

Niewiele średnio zarabiających osób decyduje się na zakup apartamentu. Na takie mieszkanie w Warszawie dwuosobowa rodzina musi pracować 22 lata

Z analizy porównującej cen apartamentów i zarobków w stolicach krajów europejskich, przygotowanym przez analityków Lion's House wynika, że Polska należy do czołówki państw, w których na nieruchomości trzeba najdłużej pracować. Pocieszający może być fakt, że mimo znacznie wyższych zarobków, mieszkańcy Paryża czy Londynu muszą poświęcić jeszcze więcej czasu na to, żeby zarobić na 120 metrowy apartament w swoim mieście.

Okolo 14 tys. zł za metr

W Warszawie za 1 metr lokalu o podwyższonym standardzie musimy zapłacić średnio 14 tys. zł (dane Emmerson). Taka jest stawka przeciętna, ale w niektórych ekskluzywnych inwestycjach, jak Złota 44 za metr trzeba wyłożyć ok. 30 tys. zł.

Dane Eurostatu pokazują, że zarabiając średnią krajową dostaniemy na rękę w ciągu roku mniej niż 30 tys. zł, czyli równowartość ok. 7 tys. euro. Według wskazań GUS mieszkańcy stolicy zarabiają około 35 proc. więcej niż wynosi średnia krajowa. Roczne dochody dwuosobowej rodziny w stolicy mogą więc sięgnąć ok. 19 tys. euro. W porównaniu z cenami apartamentów to jednak nie tak dużo. Za 120-metrowy apartament w centrum Warszawy musimy zapłacić ok. 417 tys. euro, tj. ok. 1,8 miliona złotych. Żeby stać się właścicielami takiego mieszkania dwuosobowa warszawska rodzina musiałaby odkładać całe swoje wynagrodzenie przez 22 lata.

Luksusowy wybór

Zakup apartamentu to nie mały wydatek, ale kupujących mieszkania z wyższej półki nie brakuje. Segment apartamentów to zielona wyspa na rynku nieruchomości. Na naszym kraju ceny luksusowych mieszkań utrzymują się na stałym poziomie. - Apartamenty sprzedają się dziś znacznie lepiej niż mieszkania o podwyższonym standardzie. Spośród inwestycji, jakie prowadzimy w Warszawie największym powodzeniem cieszy się projekt - Apartamenty Wilanowska, który realizujemy na Mokotowie. Pomimo tego, że mieszkania w tej inwestycji należą do najdroższych, jakie oferujemy w stolicy jest nimi największe zainteresowanie. Klienci decydują się przede wszystkim na zakup najbardziej ekskluzywnych apartamentów, których metraż przekracza 140 mkw. - przyznaje Remigiusz Rogowski, prezes Rogowski Development.

W Wielkiej Brytanii i Francji gorzej

W takich krajach, jak Wielka Brytania, Francja, czy Rumunia, stosunek cen apartamentów do wynagrodzeń jest jeszcze gorszy niż w Polsce.

W Londynie i Paryżu nieruchomości osiągają zawrotne ceny. Według danych Global Property Guide, za 120-metrowy apartament w Londynie trzeba zapłacić równowartość 1,8 miliona euro, czyli ok. cztery razy więcej niż w Warszawie. W Paryżu takie mieszkanie kosztuje niewiele mniej bo ok. 1,6 miliona euro.

Wynagrodzenie dwuosobowej rodziny mieszkającej nad Tamizą i Sekwaną to odpowiednio ok. 80 tys. i 70 tys. euro rocznie (netto). Mieszkańcy Paryża i Londynu muszą więc na 120-metrowy apartament pracować aż 23 lata. Gorzej wypada tylko Rumunia, gdzie zarobki są o połowę niższe niż w Polsce, a na podobne mieszkanie trzeba odkładać jeszcze dłużej (24 lata) niż w Londynie i Paryżu.

Tania Bruksela

Najłatwiej jest wejść w posiadanie apartamentu mieszkańcom stolic takich krajów, jak Belgia, Dania, Holandia, Irlandia, Niemcy, Malta czy Luksemburg. Pracujące w tych miastach dwie osoby muszą oszczędzać na 120-metrowy apartament tylko 7 lat, tj. trzy razy krócej niż w Warszawie.

Najszybciej taką nieruchomość kupią jednak mieszkańcy Belgii. Dwuosobowa rodzina w tym kraju może liczyć na wynagrodzenie na poziomie 49,4 tys. euro. Jej roczny budżet można szacować na 66,7 tys. euro. Nasze modelowe mieszkanie kosztuje tam zaś niewiele ponad 330 tys. euro. Oznacza to, że rodzina mieszkająca w Brukseli w zaledwie 5

lat zarobiłaby na apartament w centrum.

Pod względem wysokości zarobków wybija się Szwajcaria. Z danych GPG wynika, że w Genewie zarobki są ponad siedmiokrotnie wyższe niż w naszym kraju. Wysokie ceny nieruchomości sprawiają jednak, że pomimo dużych dochodów, 120-metrowy apartament jest w zasięgu możliwości dwuosobowej rodziny po prawie 10 latach pracy.



Rogowski Development